



Włodzimierz Malendowski, *Opré Roma! Samookreślenie i tworzenie tożsamości narodowej wyzwaniem cywilizacyjnym ostatnich koczowników Europy*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 231–244.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.17>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52842>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).

Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

OPRÉ ROMA! SAMOOKREŚLENIE I TWORZENIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ WYZWANIEM CYWILIZACYJNYM OSTATNICH KOCZOWNIKÓW EUROPY

WŁODZIMIERZ MALENDOWSKI

ABSTRACT. Włodzimierz Malendowski, *Opré Roma! Samookreślenie i tworzenie tożsamości narodowej wyzwaniem cywilizacyjnym ostatnich koczowników Europy* (*Opré Roma! Self-determination and Creation of National Identity Seen as a Civilization Challenge of the Last Nomads of Europe*).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 231-244. ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Włodzimierz Malendowski, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of History, Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

Europę zamieszkuje dwieście siedemdziesiąt narodów, narodowości i grup etnicznych. Część z nich ma własne, niepodległe państwa o strukturze unitarnej, a część funkcjonuje w ramach państwa federacyjnego. Niezależnie od formalnego statusu, żyjące w tych państwach mniejszości narodowe tworzą niekiedy wspólnotę mieszkającą zwartą grupą na określonym terytorium, często graniczącym z państwem macierzystym. Inne żyją w rozproszeniu na całym obszarze danego kraju. W znacznej części przypadków mają one silne poczucie zbiorowej tożsamości i przynależności do odrębnej grupy. Inne z kolei mają tylko bliżej nieokreślone poczucie wspólnego pochodzenia. Niektóre uzyskały uprawnienia autonomiczne. Większość mniejszości narodowych i etnicznych korzysta z formalnych gwarancji ich praw na podstawie konstytucji, gwarantującym osobom należącym do mniejszości swobodę zachowania i rozwoju własnego języka, obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Są jednak państwa poprzestające jedynie na zapewnieniu swoim mieszkańcom praw obywatelskich, ale nieuznające mniejszości narodowych i etnicznych. Kilka mniejszości europejskich wykazuje żywe tendencje separatystyczne, dążąc do uzyskania autonomii, przyłączenia do macierzy lub niepodległości.

Na szczególną uwagę wśród wielu mniejszości zamieszkujących Europę zasługują Romowie, liczący prawdopodobnie około 12 mln. Jest to największa mniejszość narodowa Europy, mieszkająca we wszystkich krajach tego kontynentu. Z tego dwie trzecie znajduje się w Europie Środkowowschodniej. Najliczniejsza jest

populacja rumuńska, oceniana na około 800 tys. do 2,5 mln osób. Do najmniejszych zalicza się społeczność Romów w Polsce, mieszczącą się w granicach 50-60 tys.¹ Reszta z piętnastomilionowej rzeszy Romów rozproszona jest po całym świecie. Romowie stanowią szczególnego rodzaju społeczność, do której z trudem można stosować typowe kryteria przynależności do mniejszości narodowej lub mniejszości etnicznej.

Jest sporo definicji mniejszości narodowych w ujęciu socjologicznym i historyczno-prawniczym. Dokonując stosownego uogólnienia można uznać, że mniejszość narodowa to ludność danego państwa różniąca się od większości obywateli takimi cechami, jak rasa, język, wyznanie oraz dążeniem do zachowania swojej odrębności². Postępując podobnie w przypadku mniejszości etnicznej, można ustalić, że jest to zbiorowość połączona wiarą we wspólne pochodzenie, która nigdy nie osiągnęła statusu społeczeństwa polityczno-obywatelskiego i niezależnie od aspiracji politycznych nigdy nie miała swojego państwa³. Wiele przyczyn złożyło się na powstanie mniejszości narodowych i etnicznych. Znaczący wpływ miały uwarunkowania historyczne, zwłaszcza powstawanie państw narodowych, których terytoria nie pokrywały się z granicami zasiedlenia etnicznego. Wojny i podboje prowadziły do zmian granic i przechodzenia różnych obszarów wraz z ludnością, pod zwierzchnictwo terytorialne innych państw. Był to również rezultat celowej działalności osadniczej państw organizowanej dla przyspieszenia procesów asymilacyjnych lub osiągnięcia pożądaných zmian w składzie etnicznym ludności. Mniejszości narodowe powstawały także w rezultacie przemieszczeń spowodowanych prześladowaniami na tle rasowym czy religijnym oraz migracji o charakterze ekonomicznym.

Romowie są szczególnego rodzaju społecznością, której cechy nie odpowiadają w pełni typowym definicjom i tradycyjnym wyobrażeniom o mniejszościach narodowych i etnicznych. Żyją w rozproszeniu w licznych państwach różnych kontynentów, zazwyczaj w izolacji od swojego otoczenia. Są podzieleni wewnętrznie na szczepy różniące się między sobą dialektem języka romani oraz podgrupy i klany o rodowo-terytorialnej genezie. Nadal przejawiają pewne skłonności do koczowania. Nie mają również swojego państwa macierzystego, które mogłoby występować w ich obronie. Stanowią przykład typowej społeczności nieterytorialnej, nie posiadającej własnego terytorium etnicznego. Nie wysuwają roszczeń terytorialnych do jakich-

¹ G. Kligman, *Spoleczny wymiar „inności”: identyfikacja Romów w społeczeństwach postkomunistycznych*, w: *Bieda a nierówności płci i podziały etniczne w społeczeństwach postkomunistycznych*, red. I. Szeleny, Warszawa 2003, s. 45. Według innych źródeł, w Polsce jest 25-35 tys. Romów, zob. np. H. Hałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce, 1918-1995*, Lublin 2000, s. 235 oraz A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, Sejny 1994, s. 45.

² Szerzej na ten temat zob. K. Kwaśniewski, *Socjologia mniejszości a definicja mniejszości narodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1997, nr 1 oraz H. Suchocka, *Prawa mniejszości etnicznych, religijnych i językowych*, w: *Prawa człowieka. Model prawny*, red. nauk. R. Wieruszewski, Wrocław 1991 i J. Barcz, *Definicja mniejszości narodowych w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 1986, nr 11.

³ B. Jałowiecki, *Kwestia regionalna*, „Studia Socjologiczne” 1992, nr 2, s. 10 i E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, s. 52.

kolwiek państw⁴. Pochodzą z Indii, które z nieznanых bliżej przyczyn opuścili w X w., docierając przez Persję i Armenię do Europy Południowo-Wschodniej, a następnie do Europy Zachodniej. Przez wiele wieków, w charakterystyczny dla ludów koczowniczych sposób, prowadzili wędrowny tryb życia, polegający na ustawicznej zmianie miejsca zamieszkania. Tradycyjni koczownicy to ludy zbieracko-łowieckie i pasterskie. Zasadniczym powodem koczowania było zdobywanie pożywienia lub poszukiwanie nowych pastwisk. Jeszcze w XX w. trudniły się tym stepowe ludy Azji (Mongołowie, Kirgizi, Kazachowie), Afryki (Beduini, Fulbe, Somalijszczycy) oraz Ameryki Południowej (Alakaluf, Bororo). Natomiast koczujący Romowie nie zajmowali się łowiectwem czy pasterstwem. Różnili się od innych ludów koczowniczych swoimi zajęciami. Początkowo, zgodnie z tym co sami głosili, traktowano ich jako pielgrzymów i pokutników zmierzających do Ziemi Świętej lub szukających odkupienia grzeszników. W społeczeństwach, do których docierali, z uwagi na ich profesje, byli postrzegani jako kuglarze, wędrowni akrobaci, magicy, muzykanci, czarodzieje, wróżbici, treserzy zwierząt, zaklinacze wężów, kowale, siodlarze, kotlarze i handlarze końmi.

W odróżnieniu od innych nomadów, jak Mongołowie, Kirgizi, Kazachowie i Somalijszczycy, Romowie nie utworzyli swojego państwa. Nigdy też nie byli postrzegani jako grupa niebezpieczna. Dlatego też warto przypomnieć, że część ludów koczowniczych wyróżniała się wojowniczością i biegłością w sztuce walki, jak na przykład Hunowie i Tatarzy. Natomiast Romowie nie posługiwali się bronią. Ich orężem nie była również potęga finansowa lub wpływy polityczne⁵. Zagrożenia z ich strony zaczęto upatrywać w drugiej połowie XV w. z powodu włóczęgostwa, kradzieży i oszustw oraz przypisywanych im kontaktów z siłami nieczystymi. W historii Romów rozpoczęło się pasmo represji i prześladowań. Wprowadzano wobec nich kary chłosty oraz banicji i karę śmierci. Organizowano na nich oblawy, dokonywano ekspulsji. W niektórych państwach można było uczynić z nich niewolników (Hiszpania, Rumunia). Akty prawne wymierzone w Romów przyjmowano we Francji, Hiszpanii, Niemczech, Anglii, Portugalii, Niderlandach i Szwajcarii. Zakazywano im wędrowania i używania własnego języka. Podobnie postępowano na Węgrzech, w Rumunii, Austrii, Rosji i w Polsce⁶. W tej sytuacji Romowie skierowali się do Nowego Świata, a także do Afryki. Jednym ze sposobów rozwiązania problemu romskiego w Europie w wieku XVI, XVII i XVIII były deportacje do Afryki i Ameryki przeprowadzane przez Portugalie, Hiszpanię i Wielką Brytanię⁷. Przyczyny takiego postępowania wobec Romów były złożone. Przede wszystkim ich

⁴ S. Łoziński, *Problemy ochrony Romów jako mniejszości narodowej (etnicznej) w Europie w latach dziewięćdziesiątych. Perspektywa międzynarodowa i krajowa*, w: *Sytuacja Romów w Polsce. U nas dole i niedole*, red. E. Nowicka, Kraków 1999, s. 193.

⁵ A. Giza-Poleszczuk, J. Poleszczuk, *Cyganie i Polacy w Mławie – konflikt etniczny czy społeczny? Trudne sąsiedztwa. Z socjologii konfliktów narodowościowych*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2001, s. 229.

⁶ O prześladowaniach Romów w Polsce zob. szerzej L. Mróz, *Dzieje Cyganów-Romów w Rzeczypospolitej XV-XVIII w.*, Warszawa 2001, s. 120-141.

⁷ A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie. Odmienność i nietolerancja*, Warszawa 1994, s. 59-64.

sposób życia dalece odbiegał od przyjętego stylu bycia ludów osiadłych w Europie. Ich obyczaje stanowiły zaprzeczenie zasad, którymi kierowali się Europejczycy. Nie pracowali, prowadzili koczowniczy tryb życia, kradli, trudnili się wróżbiarstwem, a ich ciemna karnacja sama w sobie była podejrzana⁸. W późniejszych, dziewiętnastowiecznych opisach ukazywano Romów jako „czarne plemię Belzebuba”. Znaczny wpływ miały również zmiany zachodzące w Europie na przełomie XVIII i XIX w., kiedy umacniały się tendencje do budowy silnych państw narodowych, umacniania władzy centralnej i tworzenia sprawnej organizacji wewnętrznej oraz wzmacniania kontroli nad obywatelami i wprowadzania jednolitego języka urzędowego. Swobodne przekraczanie granic państwowych stało się utrudnione.

Prześladowania Romów nasiliły się w XX w. W czasie II wojny światowej Romowie zostali skazani na zagładę. Na podstawie Ustaw Norymberskich z 1935 r. i komentarza do nich, uznano Romów za „rasę obcą”, zagrażającą czystości rasowej Niemiec. Dopuszczając się zbrodni ludobójstwa Niemcy wymordowali od 250 tys. do 500 tys., a nawet więcej ludzi⁹. W wyniku Parrajamos, czyli romskiego holocaustu zginęło około 30-50% całej populacji. W Chorwacji, Estonii, Holandii, Litwie i Belgii niemal doszczętnie wymordowano ludność romską. Z kolei w Austrii, Czechach, Niemczech i Polsce zginęło 50% romskiej populacji tych krajów. Za komentarz do bezmiaru tej tragedii mogą posłużyć słowa ks. Józefa Tischnera: „Dech zapiera, gdy słyszy się o zbrodniach dokonywanych na Cyganach. Człowiek pyta samego siebie: skąd brało się w chrześcijańskim sercu Europejczyków tyle okrucieństwa? Skąd tyle nienawiści do »innych«. Skąd to zamiłowanie do rozkoszy płynącej z poniżenia słabszych? Historia Cyganów mówi wiele o ludzkich sumieniach, przede wszystkim o sumieniu chrześcijan”¹⁰.

Nietolerancja, dyskryminacja, represje i prześladowania pozostały udziałem Romów również po II wojnie światowej. Z punktu widzenia państwa Romowie byli grupą „aspołeczną” lub „kontrkulturową”. Z perspektywy społeczeństw, wśród których mieszkali byli grupą nie akceptującą powszechnie uznanych reguł i zasad postępowania, nie przyjmującą czy wręcz odrzucającą normy ustanawiane przez te społeczeństwa, a zatem stanowiącą zbiorowość dewiacyjną¹¹. Dostrzegalna jest jednak różnica w sytuacji Romów w obu częściach Europy. W Europie Zachodniej problem romski traktowano w kategoriach integracji i przystosowania do miejscowych warunków społecznych. Romowie zachowali względną niezależność wobec państwa i podtrzymania swojego stylu życia, włącznie ze swobodą przemieszczania

⁸ M. Jagiełło, *Partnerstwo dla przyszłości. Szkice o polityce wschodniej i mniejszościach narodowych*, Warszawa 2000, s. 347. W Europie rozpowszechnił się pogląd, że los nędzarzy i wygnańców jest dla Romów karą za winy i grzechy ich przodków, zob. A. Mirga, *Stereotyp Cygana a mity o ich genezie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 1985, z. 2, s. 54-67.

⁹ A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, Warszawa 2001, s. 198 i W. Chrostowski, *Zapomniany Holocaust. Rzecz o zagładzie Cyganów*, „Przegląd Powszechny” 1993, nr 4 oraz J. Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków-Wrocław 1986, s. 108-151.

¹⁰ Ks. J. Tischner, *Tolerancja czy wzajemność?*, w: A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie*, s. 10.

¹¹ A. Mirga, *Romowie w historii najnowszej Polski*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s.156.

się. Państwa kapitalistyczne zazwyczaj nie ingerowały w koczownicze życie Romów, co wpłynęło na rozwinięcie jego nowoczesnej formy w postaci „nomadizmu usługowego”¹². W krajach Europy Środkowowschodniej koczowniczy tryb życia traktowano jak przejaw skłonności do włóczęgostwa, braku chęci do pracy i pasywności. Władze tych państw podejmowały próby asymilacji Romów, osiedlania i zmuszania ich do pracy. W rezultacie nastąpił zanik tradycyjnych rzemiosł, które uprawiali. Część z nich zasilila szeregi niewykwalifikowanej siły roboczej stanowiąc swoisty „cygański proletariatus”. W licznych przypadkach nastąpiła degeneracja socjalna, co przyczyniło się do poszerzenia zakresu nielegalnych praktyk zarobkowych i wzrostu przestępczości. To z kolei wpłynęło na spotęgowanie niechęci i wrogości wobec Romów ze strony społeczeństw tych państw. Spetryfikowanie negatywnego stereotypu etnicznego utrzymywało stan społecznego odrzucenia i izolacji Romów¹³. Zabiegi asymilacyjne, niezależnie od stosowanych sposobów i środków, nie przyniosły oczekiwanych skutków. Nie udało się doprowadzić do radykalnej zmiany warunków życia Romów, uzyskania wysokich kwalifikacji zawodowych i polepszenia warunków bytowych. Przymusowa polityka edukacyjna nie zlikwidowała powszechnego analfabetyzmu, a przyczyniła się jedynie do powstania nielicznej grupy ludzi wykształconych.

Boleśnie odczuli Romowie skutki upadku komunizmu. Utracili poczucie względnego bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego. W warunkach gospodarki rynkowej jako niewykwalifikowana siła robocza nie byli zdolni sprostać rywalizacji o miejsca pracy. To oni najpierw padli ofiarą bezrobocia. Po likwidacji państwowych gospodarstw rolnych przenieśli się do miast w poszukiwaniu zajęcia, powiększając szeregi bezrobotnych i przyczyniając się do wzrostu przestępczości. Warunki socjalne, ekonomiczne i zdrowotne stały się zdecydowanie gorsze niż reszty społeczeństw państw postkomunistycznych. Zawsze należący do najbiedniejszych, teraz Romowie jako „pariasi postkomunizmu” stali się najbardziej poszkodowaną i narażoną na skutki fobii etnicznej oraz dyskryminację społecznością w krajach Europy Środkowowschodniej¹⁴. Coraz trudniejsze warunki bytowania oraz nasilająca się ksenofobia, rasizm, a nawet akty agresji spowodowały wzrost poczucia zagrożenia Romów. Ich sytuacja przypomina ustalenia Elliota Aronsona wskazującego na przypadki, kiedy to za pauperyzację, bezrobocie i skutki inflacji obwinia się „obcych”. Przy braku możliwości wzięcia odwetu na systemie ekonomicznym dochodzi wtedy do „przemieszczonej agresji”¹⁵. Na to warstwowo nakładały się również inne przyczyny, w tym zadawnione uprzedzenia, nietolerancja i wybujały nacjonalizm. Zwrócili na to uwagę uczestnicy konferencji etnologicznej w Creusot

¹² A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku. Studium polityczne*, Kraków 1997, s. 19.

¹³ J. Ficowski, *Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje*, Warszawa 1989, s. 47-51 oraz J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991, s. 50 i A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, s. 203-215.

¹⁴ Szerzej o tym problemie zob. C. Baldwin, *Europe's Forgotten Minority: The Roma and International Community*, w: *Samoidentyfikacja mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Problematyka politologiczna*, red. nauk. A. Czarnocki, Lublin 1998, s. 98-99.

¹⁵ E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1978, s. 241 i 246-247.

w 1992 r. podkreślając, że Rom traktowany jest jak *persona non grata* w całej formalnie jednoczącej się Europie. Społeczność romska nie poddaje się zabiegom unifikacyjnym w stylu liberalnego nacjonalizmu zachodnioeuropejskiego. Natomiast ich wieloaspektowa różnorodność i odmienność nie jest akceptowana w budujących demokrację państwach Europy Środkowowschodniej, w których pierwiastek narodowy eksponowany jest w przemożnym stopniu¹⁶.

Wszystko to spowodowało *exodus* Romów na Zachód. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w., fala uciekinierów z krajów Europy Środkowowschodniej dotarła do RFN: 60% stanowili Romowie. W Polsce 90%. „Rumunów” to również Romowie. W tym czasie, według szacunkowych danych, liczba rumuńskich Romów na polskim terytorium wynosiła około 15 tys. Najpoważniejsze problemy wystąpiły w Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Na przełomie XX i XXI w. nasiliła się migracja Romów głównie do Wielkiej Brytanii, Finlandii, Francji, Belgii, a nawet Kanady. Z samych tylko Czech, w których drastycznie ujawniły się postawy rasistowskie, a utrzymujące się bezrobocie społeczności romskiej osiągnęło 80-90%, w latach 1997-2001 wyemigrowało 70 tys. Romów. W licznych przypadkach Romowie ubiegali się o azyl polityczny, uzasadniając to prześladowaniami z powodów rasistowskich. W 2001 r. grupa Romów z Węgier, która z powodu dyskryminacji złożyła skargę na państwo w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, otrzymała azyl polityczny we Francji. Był to pierwszy przypadek uzyskania azylu przez obywateli państwa kandydującego do Unii Europejskiej. Już wcześniej węgierscy Romowie otrzymywali azyl w Kanadzie. W 1999 r. Komisja Europejska zwróciła uwagę władz państw kandydujących do Unii Europejskiej, na konieczność stłumienia nietolerancji, ksenofobii, rasizmu i antysemityzmu, naciskając zwłaszcza na podjęcie walki z dyskryminacją Romów.

Na tle innych państw nieco lepiej przedstawia się sytuacja polskich Romów. Jednak w świetle na przykład raportu Amnesty International z 2002 r. w Polsce dochodziło do napaści z powodów rasistowskich, a organa ścigania niechętnie zajmowały się tymi sprawami. W raporcie Europejskiego Centrum Praw Romów (European Roma Rights Center – ERRC) przedstawionym w Warszawie na konferencji OBWE we wrześniu 2002 r. zaznaczono, że Romowie w Polsce często padają ofiarą przemocy o podłożu rasowym. W takich przypadkach często odmawia się im ochrony i pomocy. Sprawcy formalnie ścigani są przez prawo, ale postępowanie policji i wymiaru sprawiedliwości nie spełnia elementarnych wymogów prawidłowo prowadzonego dochodzenia i postępowania sądowego. ERRC nie odnotowało ani jednego przypadku, w którym dyskryminowani Romowie spotkali się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości. Niejednokrotnie policja odmawia wszczęcia śledztwa albo reaguje bez pośpiechu. Sprawcy przemocy wobec Romów rzadko są wykrywani. Ponadto polskie władze zaprzeczają istnieniu rasistowskiego podłoża przemocy wobec Romów. Dochodzi również do nadużycia wobec Romów ze strony policji, w tym stosowania siły fizycznej oraz nękania przez samowolne aresz-

¹⁶ O nacjonalizmach, regionalizmie i etnicznej świadomości. Creusot, 30 czerwca-3 lipca 1992 r., opr. W.J. Burszta, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1993, z. 1, s. 295-299.

towania, przetrzymywania w areszcie, przesłuchania, nielegalne przeszukiwania oraz konfiskatę mienia¹⁷. Przejawem dyskryminacji jest także naruszanie prawa do odpowiednich warunków mieszkaniowych, dostępu do służby zdrowia, pomocy społecznej i usług oraz odmowa zameldowania w miejscu zamieszkania¹⁸. Według stanu z 2002 r. polskie prawo odbiegało od standardów Unii Europejskiej, prawnej ochrony przed dyskryminacją na tle narodowościowym określonymi w dyrektywie Rady 2000/43/WE, która wprowadza zasadę równego traktowania bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne. Wchodzi ona w skład *acquis communautaire*, porządku prawnego UE, którego przepisy są również wiążące dla Polski uczestniczącej w procesie rozszerzania Unii¹⁹. Polscy Romowie, podobnie jak ich pobratymcy z krajów Europy Środkowowschodniej, również składali za granicą wnioski o przyznanie im azylu politycznego z powodu prześladowań rasowych²⁰.

Transformacja systemowa w państwach Europy Środkowowschodniej oraz nasilenie się postaw rasistowskich i przemocy wobec Romów postawiły społeczności tego regionu w obliczu wyzwania cywilizacyjnego. Jest nim zadanie zbudowania świadomościowej infrastruktury tolerancji i zrozumienia dla mniejszości narodowych i zepchnięcia na margines takich zjawisk, jak szowinizm, ksenofobia, rasizm i dyskryminacja. Kształtowanie wysokiego poziomu kultury politycznej w poszanowaniu zasad wzajemnego szacunku i tolerancji oraz poszanowania praw człowieka może przyczynić się do przyspieszenia procesów tworzenia i konsolidacji pluralistycznych i otwartych społeczeństw²¹.

Jednocześnie przed historycznym wyzwaniem stanęli sami Romowie. Jako jedna z ostatnich już grup etnicznych w Europie, odkrywają siłę etnonacjonalizmu, dążą do uzyskania politycznej reprezentacji i uznania swojej etniczności. Z uwagi na ich rozproszenie i wewnętrzne podziały wyjątkowego znaczenia nabiera zdefiniowanie wspólnej „przestrzeni politycznej” do działania w krajach zamieszkania i na arenie międzynarodowej. Oznacza to także wyzwanie, polegające na konieczności budowy formalnych struktur reprezentacji i uczestnictwa w życiu społeczeństwa. Są to najważniejsze zadania na bieżące stulecie²².

Wymienionym przedsięwzięciom sprzyja rozbudowa międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, którego istotną częścią są prawne regulacje oraz dokumenty polityczne, w tym rekomendacje dotyczące Romów przyjęte w Europie. Należy do nich przede wszystkim przygotowana pod auspicjami Rady Europy, Rammowa Konwencja o Ochronie Mniejszości Narodowych, otwarta do podpisu w lu-

¹⁷ *Granice solidarności. Romowie w Polsce po roku 1989*. European Roma Rights Center. Country Report Series, No. 11. Wrzesień 2002, s. 52, 84, 100 i passim.

¹⁸ Ibidem, s. 121, 133, 141, 143 i 151.

¹⁹ Szerzej o problemie standaryzacji polskiego prawa zob. ibidem, s. 119-120.

²⁰ Zob. „Gazeta Wyborcza” nr 124 z 29-30 maja 2002 i nr 214 z 13 września 2002 oraz „Rzeczpospolita” nr 95 z 21 kwietnia 2000.

²¹ Zob. W. Malendowski, *Problem Romów – społeczność międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej przed wyzwaniem cywilizacyjnym*, w: *Obcy – sąsiedzi – niechciani partnerzy?* red. K. Glass, Z. Puślecki, B. Serloth, Poznań-Toruń 1995, s. 129-138.

²² Jest to opinia zawarta w pracy: A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku*, s. 9-11.

tym 1995 r. (weszła w życie 1 lutego 1998 r.). Jest to pierwszy na świecie akt prawnomiędzynarodowy, regulujący kompleksowo kwestie mniejszości. Mniejszość jest rozumiana tutaj jako grupa, która liczebnie jest mniejsza od grupy populacji państwa, której członkowie, będąc jego obywatelami, mają cechy etniczne, religijne lub językowe różne od odpowiednich cech reszty ludności i która kieruje się chęcią zachowania swojej kultury, tradycji, religii lub języka. Sygnatariuszy Konwencji zobowiązano do przeciwdziałania nietolerancji, ksenofobii i rasizmowi oraz przemocy i wrogości na tle odrębności narodowych²³. Innym ważnym dokumentem przyjętym w 1992 r. w ramach Rady Europy jest Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych (weszła w życie 1 marca 1998 r.). Wprowadzono w niej pojęcie języków regionalnych i mniejszościowych, odnosząc je również do języków nie-terytorialnych, czyli nie związanych z żadnym określonym regionem, ale tradycyjnie używanych w danym państwie²⁴. Odnosi się to również do Romów. Inne ważne dokumenty służące ochronie mniejszości w Europie to Dokument Spotkania Kopenhaskiego w Sprawie Ludzkiego Wymiaru KBWE z 29 czerwca 1990 r. oraz Instrument Inicjatywy Środkowoeuropejskiej Ochrony Praw Mniejszości (Turyn, 1994 r.). W tym ostatnim dokumencie państwa uznały szczególne problemy Romów (Cyganów). W związku z tym zobowiązały się przyjąć wszelkie środki prawnoadministracyjne i edukacyjne, w celu zachowania i rozwoju tożsamości Romów, oraz ułatwiać społeczną integrację osób należących do społeczności Romów (Cyganów) i eliminować wszelkie formy nietolerancji Romów.

Odrębne miejsce wśród dokumentów służących umacnianiu praw Romów zajmują rekomendacje. Są to dokumenty zawierające zalecenia zarówno o charakterze ogólnym, jak i szczegółowym. Pierwszą z rekomendacji przyjęła Rada Europy w 1969 r. („O sytuacji Romów i innych wędrowców”). Zapoczątkowała ona całą serię podobnych dokumentów, między innymi rekomendację nr 1293 „O Cyganach w Europie” z 1993 r. oraz uchwałę nr 343 Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych „Cyganie w Europie: rola i odpowiedzialność władz lokalnych i regionalnych” z 1993 r., a także rekomendację Kongresu nr 11 z 1995 r. „W kierunku tolerancyjnej Europy: wkład Romów/Cyganów”.

W coraz liczniejszych przypadkach państwa europejskie ustawowo regulują prawa Romów lub wprowadzają poprawki do istniejących już regulacji zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Sami Romowie zaczynają brać udział w życiu politycznym państw, w których mieszkają. Przejawem tego etnicznego przebudzenia i społecznej mobilizacji jest wzrost liczbowy organizacji pozarządowych oraz stowarzyszeń. Odpowiednim przykładem jest Rumunia, w której do końca XX w. powstało ponad 100 stowarzyszeń i fundacji. W tym czasie w Europie utworzono ponad 300 nowych organizacji romskich²⁵. Romowie wybierani są do parlamentów, jako kandydaci różnych partii politycznych w Hiszpanii, na Węgrzech, w Czechach

²³ Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, w: *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych. Raporty. Ekspertyzy. Opinie*. 12. Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 1995, s. 89-98.

²⁴ Europejska Karta Języków Regionalnych i Mniejszościowych, ibidem, s. 71-88.

²⁵ R. Kawczyński, *Jestem przekonany*, „Rrom p-o Drom” 1998, nr 8, s. 18.

i Bułgarii. Nową jakością w procesie umacniania się pozycji społecznej Romów są zakładane przez nich partie polityczne. Odpowiednim przykładem jest Słowacja. W 1999 r. przedstawiciele dziewięciu romskich organizacji społecznych i politycznych, w obecności ambasadorów państw Unii Europejskiej akredytowanych w Słowacji, utworzyło Romską Koalicję. Do tego czasu Romowie nie mieli swojego przedstawiciela w parlamencie słowackim, mimo że stanowią około 10% ogółu mieszkańców.

Co jakiś czas ożywa wśród Romów idea utworzenia własnego państwa lub stworzenia jakiegoś centralnego ośrodka władzy nad wszystkimi Cyganami. Między innymi jeszcze przed wojną jeden z przywódców Romów rumuńskich oraz polski Rom z rodu Kwieków, ze szczepu Kałderaszów, zadeklarowali chęć utworzenia państwa pod nazwą Romistan, na terytorium Abisynii, podbijanej właśnie w tym czasie przez Włochy. W 1994 r. czterdziestotysięczna społeczność romska Shuto Orizare w pobliżu Skopije, wyraziła wolę utworzenia państwa Romów²⁶. Z kolei Julian Radulescu z Rumunii ogłosił utworzenie Romistanu w rumuńskiej prowincji Multenia²⁷. Do rozwiązań raczej o charakterze folklorystyczno-operetkowym zaliczyć należy koronację rumuńskiego Roma Iona Cioabę (Ciaba) w 1992 r., który uznał się za Króla Wszystkich Romów²⁸. Jego oponenci obwołali konkurencyjnego Cesarza Wszystkich Romów. Spowodowało to spór o przywództwo między królem, którym jest obecnie syn zmarłego w 1997 r. I. Cioby, a owym „cesarzem”.

Wprawdzie przedstawiciele elit romskich podkreślają, że Romowie są narodem bez państwa, nie zgłaszającym żadnych roszczeń terytorialnych, to jednak sama idea państwa nie jest im obca. Potwierdza to fakt, iż na początku XX w. Romowie próbowali utworzyć państwo w Afryce Południowej nad rzeką Oranje pod nazwą Romengro I oraz nad rzeką Kunene (Romengro II). Wówczas obie próby zakończyły się niepowodzeniem. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, po powołaniu Światowej Wspólnoty Cygańskiej i Tymczasowego Rządu Romistanu, część Romów sygnalizowała zainteresowanie pomysłem utworzenia monarchii. W latach osiemdziesiątych Cygańska Organizacja Patriotyczna lansowała hasło utworzenia państwa romskiego. Potwierdza to fragment deklaracji politycznej tej organizacji:

W zasadzie Romistan może być utworzony gdziekolwiek na świecie, granice jego nie są jeszcze ustalone. Gotowi jesteśmy zaakceptować pustynny i mało zaludniony obszar o powierzchni 15 tys. km² przy ujściu rzeki Kunene między Angolą a Namibią, gdzie faktycznie istniało kiedyś terytorium cygańskie – Romengro. Odwagi dodaje nam fakt, że gdzieś na pograniczu tych krajów, do dziś żyją jeszcze potomkowie osadników Romengro. Poza tym w krajach na południu Afryki mieszka pewna liczba Cyganów. W innym przypadku moglibyśmy także założyć Romistan na kontynencie australijskim, na stepowych obszarach Kimberley²⁹.

²⁶ F.L. Altmann, *Pariasi postkomunizmu*, „Forum” nr 15 z 10 kwietnia 1994.

²⁷ A. Bartosz, *W poszukiwaniu narodowej tożsamości*, w: *www.olszówka. most. org. pl*. (2 XI 2002).

²⁸ C. Baldwin, *Europe's Forgotten Minority*, s. 99.

²⁹ Cyt. za: „Przegląd Tygodniowy” nr 16 z 17 kwietnia 1983.

W 1992 r. z niecodziennym pomysłem wystąpiła redakcja wychodzącego w Polsce romskiego kwartalnika „Taboreska”. W imieniu romskiego ruchu patriotycznego Dadenacionalno Jakhethanibe „Nevo Romanistan” oraz Międzynarodowej Fundacji Cyganologicznej zwróciła się do polskich partii politycznych i organizacji społecznych z pismem zawierającym hasło konieczności utworzenia siedziby narodowej Romów. Pomysł był nadzwyczaj zaskakujący, ponieważ ruch „Nevo Romanistan” uznał, że państwo romskie może i powinno powstać w granicach Obwodu Kaliningradzkiego, stanowiącego część składową Federacji Rosyjskiej. Oczekiwano przy tym zrozumienia i poparcia ze strony Rosji oraz RFN, jako prawnomiędzynarodowego sukcesora III Rzeszy, do której należało kiedyś to terytorium (Prusy Wschodnie)³⁰.

Niezależnie od ewentualnej oceny przytoczonych wyżej pomysłów i propozycji, najważniejsze znaczenie ma rozwój ruchu politycznego Romów, kształtującego świadomość etniczną lub narodową. Jest to jednocześnie powolny proces uświadamiania sobie, że niezbędne są różne formy instytucjonalne, stwarzające możliwości kontaktów i współpracy w środowisku romskim, a także ze społecznością międzynarodową. Proces ten zapoczątkowało utworzenie Międzynarodowego Komitetu Cyganów. Na pierwszym Światowym Kongresie Romów w Orpington koło Londynu 8 kwietnia 1971 r. zebrała się grupa Cyganów oraz gadziów (nie-Cyganie), która podjęła decyzję o przekształceniu tego Komitetu w Romano Jekhipie, czyli Międzynarodową Unię Romów (International Romani Union – IRU), nazywaną niekiedy Unia Romani. Pierwszym jej prezydentem został Rom z Jugosławii Slobodan Berberski³¹. W ramach IRU powołano pięć komisji: do spraw społecznych, oświaty, zbrodni wojennych, języka i kultury. Uczestnicy kongresu pochodzący z 14 państw ustanowili flagę narodową. Jej górny pas koloru niebieskiego symbolizuje niebo, a dolny, zielony, symbolizuje ziemię. W oba pasy wpisane jest czerwone koło – symbol słońca i wędrowności. Uznali również hymn skomponowany przez wielkiego kompozytora, Roma z Jugosławii, Jarko Jovanovicia Jagodino (zm. 1986 r.). Na Kongresie zaaprobowano nazwę Rom w odniesieniu do Cyganów. Szczęgiełnego znaczenia nabiera fakt, że to wtedy rzucono hasło „O p r é R o m a !” (Powstańcie Romowie!)³². Jest ono z kolei symbolem etnicznego przebudzenia Romów i mobilizacji do działania, budowania własnej, jednolitej tożsamości oraz przeciwdziałania wielowiekowej dyskryminacji, marginalizacji i odrzucania.

IRU zwróciła się do państw członkowskich ONZ o traktowanie Romów jako odrębnej grupy narodowej. Podjęła się również zabiegów na rzecz przyznania Romom obywatelstwa państw zamieszkania (w niektórych państwach są apatrydami) i uznania ich praw jako mniejszości. Ponadto domagano się zaprzestania szykan i dyskryminacji, zapobiegania przejawom rasizmu, polepszenia warunków społecznych i prawa do nauki w rodzimym języku. Wobec RFN jako prawnego sukcesora

³⁰ M. Yoph-Zabiński, *Romanistan w Królewcu?*, „Wprost” nr 6 z 9 lutego 1992.

³¹ L. Bończuk, *Międzynarodowy Dzień Romów*, „Rrom p-o Drom” 1998, nr 4-5, s. 12 oraz A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, s. 152.

³² A. Fraser, *Dzieje Cyganów*, s. 234.

III Rzeszy wystapiono z żądaniem wypłacenia globalnych odszkodowań za skutki polityki eksterminacji – za zbrodnie ludobójstwa popełnione na Romach. Zakładano, że z uzyskanych odszkodowań utworzony będzie specjalny fundusz pod egidą UNESCO z przeznaczeniem do opłacania kosztów edukacji dzieci i młodzieży romskiej.

Tworząc IRU Romowie uzyskali możliwość prowadzenia działalności na poziomie krajowym, a przede wszystkim w skali międzynarodowej. Potwierdzeniem tych możliwości było przyjęcie IRU jako organizacji pozarządowej w 1979 r. do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w charakterze członka konsultatywnego (status członka na prawach konsultatywnych). ONZ zaaprobowała barwy narodowe i hymn Romów. Podkomitet ONZ ds. Praw Człowieka przyznał Romom status mniejszości narodowej³³. Obecnie IRU ma status obserwatora w ONZ, UNESCO oraz instytucjach europejskich (Rada Europy, Unia Europejska, OBWE). Jest też uznawana przez rządy państw oraz organizacje polityczne i religijne.

Utworzenie organizacji międzynarodowej przez Romów można potraktować jako wydarzenie o charakterze przełomowym. Stało się ono impulsem ożywiającym ich aktywność. Kolejny, drugi Światowy Kongres Romów odbył się w Genewie w 1978 r. z udziałem 120 delegatów i obserwatorów z 26 państw. Uczestnicy Kongresu przyjęli Deklarację potwierdzającą indyjskie pochodzenie Romów. Nowym prezydentem IRU został Jan Cibula, Rom pochodzący ze Słowacji, a mieszkający w Szwajcarii. W wyniku zabiegów IRU premier Indii – Indira Ghandi – wyraziła gotowość przyjęcia Romów z całego świata na łono swojego narodu, na teren, z którego pochodzą.

Na trzecim Kongresie w Getyndze w 1981 r. dokonano wyboru prezydenta, którym został Sait Balić, inżynier z Niszu w Serbii³⁴. Obecny tam hinduski ambasador w RFN wręczył przedstawicielom Romów garść ziemi z Indii i odczytał deklarację, w której Indira Ghandi uznawała oficjalnie Romów za duchowych braci narodów Indii. Znaczenie tych poczynań podkreśliła obecność na Kongresie grupy z koczowniczego plemienia Bandżarów z Indii, którzy doszukują się wraz z Romami wspólnych korzeni. Obecny na Kongresie przedstawiciel Indii udał się do Genewy, gdzie wręczył Sekretarzowi Generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi wniosek o zobowiązanie wszystkich państw członkowskich ONZ, do uznania Romów za mniejszość narodową pochodzenia hinduskiego³⁵. Na Kongresie, w znacznie większym stopniu niż poprzednio, i na następnych spotkaniach ujawniły się podziały wewnętrzne, animozje, rozbieżności, a także jeszcze jedno niekorzystne zjawisko w postaci fobii i nietolerancji Romów wobec gadiów (nie-Romów)³⁶.

³³ Sytuacja społeczno-prawna Romów w Środkowowschodniej Europie (dokumentacja referatów i komunikatów wygłoszonych na konferencji 16-17 sierpnia 1996 r. w Gorzowie Wlkp.). *Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej w Gorzowie Wlkp.*, s. 3.

³⁴ *Najważniejsze wydarzenia z historii Romów*, „Rrom p-o Drom” 1997, nr 11-12, s. 11.

³⁵ Pierwsza prawa narodowe Romom przyznała Jugosławia, co sprawiło, że podczas spisu powszechnego przynależność romską zadeklarowało 700 tys. osób, mimo że z dotychczasowych danych statystycznych wynikało, iż jest ich tylko 100 tys.

³⁶ Zob. A. Mirga, L. Mróz, *Cyganie*, s. 296-297.

Czwarty Kongres zorganizowano w Polsce. Odbył się w 1990 r. w Jadwisinie pod Warszawą. Tym razem wzięła w nim udział rekordowa liczba ponad trzystu uczestników z różnych państw, z tego 75% z krajów postkomunistycznych. Wybrali oni kolejnego prezydenta, Rajko Džuricia, poetę i dziennikarza z Belgradu. Przedmiotem obrad był problem miejsca Romów w społeczeństwach narodowych. Była to okazja do potwierdzenia zasady, iż Romowie nie wysuwają jakichkolwiek roszczeń terytorialnych. Dyskutowano także nad kwestią zbliżenia różnorodnych grup Romów na świecie oraz wykorzystania lokalnych organizacji cygańskich w systemie przedstawicielskim różnych państw. Przedmiotem debaty było również zagadnienie umacniania kontaktów z organizacjami międzynarodowymi. Ponowiono także żądania o odszkodowania wojenne³⁷.

Na piąty Światowy Kongres Romów w Pradze w 2000 r. przybyli delegaci z czterdziestu państw. Nowym prezydentem został czeski Rom, prawnik Emil Scuka. Kongres postanowił, że siedzibą sekretariatu IRU będzie Bruksela. Odbędzie się również pierwsza sesja nowo wybranego parlamentu, prezydium i sądu IRU. Przyjęto nowy regulamin organizacji i opracowano jej program. W nowym statucie zaznaczono, że podjęta będzie walka o uznanie Romów żyjących w rozproszeniu na całym świecie, za jeden naród. Pomoże to w scaleniu organizacji romskich i w utworzeniu ich demokratycznych struktur. Obrady w Pradze koncentrowały się na problemach życia Romów w różnych państwach, łamania praw człowieka i dyskryminacji Romów w dostępie do edukacji i pracy oraz kwestii ujednolicenia języka romskiego. Uczestnicy Kongresu nie poprzestali na żądaniach gwarancji dla swoich praw. Domagali się uznania Romów za naród. W uzasadnieniu tego żądania prezydent IRU Emil Scuka akcentował fakt, że piętnastomilionowa nacja Romów jest liczniejsza niż wiele innych narodów, Belgów, Holendrów czy Czechów. Mimo to Romowie traktowani są jako grupa etniczna albo mniejszość w różnych krajach. Przy czym naród romski nie jest ograniczony do jednego terytorium. Zatem nie chodzi tutaj o państwo z wyraźnie określonymi granicami, ale o naród bez terytorium. Jednocześnie zaprzeczył temu, że żądanie ma charakter symboliczny. W związku z tym stwierdził, że

Uznanie narodu romskiego można postrzegać dwojako. Z jednej strony można powiedzieć, że sama Europa właśnie staje się rzeczywistością ponadpaństwową. Utrwała się wspólna europejska przynależność państwowa, przy jednoczesnym zachowaniu przynależności do tego lub innego narodu. Ludzie coraz bardziej się czują francuskimi bądź niemieckimi Europejczykami... dlaczego więc nie można być Europejczykiem romskim? Narodowość i przynależność państwowa niekoniecznie muszą się ze sobą zgadzać³⁸.

Takie podejście oznacza nową jakość w sferze zmian zachodzących mozolnie i z trudem w procesie etnicznej mobilizacji Romów. Kształtujący się ruch romski doprowa-

³⁷ A. Bartosz, *Nie bój się Cygana*, s. 156.

³⁸ „Liberation” z 25 lipca 2000; *Naród bez państwa*, „Forum” nr 33 z 13 sierpnia 2000, s. 11. Z zastosowaniem odpowiednich kryteriów, w polskim ustawodawstwie uznano jednak Romów za mniejszość etniczną. Zob. ustawa z 6 I 2005 r. O mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym w: <http://ks.sejm.gov.pl/prac4/ustawy/223.czhtm>.

dził do utworzenia własnych struktur organizacyjnych wewnętrznych i międzynarodowych. Swoimi żądaniami ochrony przed dyskryminacją i poszanowania praw człowieka uzmysłowił społeczności międzynarodowej konieczność podjęcia działań uwzględniających aspiracje Romów. Mieści się w nich likwidacja przyczyn i skutków społecznego upośledzenia i marginalizacji, separacji, segregacji i wykluczenia. Są to przedsięwzięcia na rzecz zapobiegania przypadkom tzw. *hate speech* w mediach (wypowiedzi tchnące nienawiścią), przymusowych przesiedleń, deportacji uchodźców i poszukujących azylu, pozbawiania obywatelstwa i prawa pobytu, odmawianie pracy, mieszkania i wstępu do pomieszczeń użyteczności publicznej i ataków o podłożu rasistowskim³⁹. Oznacza to także tworzenie warunków do integracji i równouprawnienia. Nomadyzm Romów, który stanowił podstawową przeszkodę w tych procesach, jest już w zaniku, gdyż zaledwie około 5% z nich jeszcze koczuje. Cywilizacja nomadów dobiega swego kresu. Jak zauważył Arnold J. Toynbee, „Dzisiaj nasza zachodnia cywilizacja, która rozpostarła swoje macki na całej powierzchni globu, doprowadza do końca dzieło wytępienia nomadyzmu we wszystkich jego starożytnych domenach”⁴⁰.

Sami Romowie znaleźli się w obliczu historycznego wyzwania, jakim jest samo-określenie i budowanie własnej tożsamości, którą nie tylko się dziedziczy, ale w pewnym stopniu kreuje od nowa⁴¹. Upowszechniając nową świadomość etniczną czy narodową Romowie przestają być traktowani w kategoriach pojęć o zdecydowanie negatywnych społecznych konotacjach, takich jak Cyganie, Gipsy nomads i Travellers. W procesie budowania tożsamości Romów w XXI w. kształtują się koncepcje „społeczności nieterytoryalnej”, „narodu bez państwa”, „mniejszości europejskiej” i „ponadnarodowej mniejszości romskiej”. Na obecnym etapie jej rozwoju pojęcie narodu w tradycyjnym rozumieniu ma charakter symboliczny. Jednak dotychczasowa długa droga do uznania ich nowego prawnopolitycznego statusu może doprowadzić do pozytywnych rozwiązań: uznania praw narodu bez terytorium i państwa. W wieloletniej historii długa droga wędrujących koczowników doprowadziła ich do rozłożonego w czasie i niełatwego procesu, w którym stają się narodem *in statu nascendi*.

OPRÉ ROMA! SELF-DETERMINATION AND CREATION OF NATIONAL IDENTITY SEEN AS A CIVILIZATION CHALLENGE OF THE LAST NOMADS OF EUROPE

Summary

The Roma people (Gypsies) are the smallest ethnic minority of Europe estimating 12 million people living in all European countries. They constitute a special kind of community whose features do not fully subject to typical definitions and traditional images of ethnic and national minorities. They do not have their own homeland and ethnic territory and they do not stake any territorial claims to any states.

³⁹ A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku*, s. 63.

⁴⁰ A.J. Toynbee, *Studium historii*, Warszawa 2000, s. 161.

⁴¹ A. Mirga, N. Gheorghe, *Romowie w XXI wieku*, s. 37.

They were persecuted since the 15th century and especially during the Second World War. As a result of Parrajamos, a Roma holocaust, around 30%-50% of the whole Roma population died. After the Second World War Roma were treated differently in both parts of Europe. In Western part of Europe they preserved a relatively big independence from a state in which they lived, they were able to cultivate their lifestyle, including a free movement. It led to a new form of 'service nomadism'. In the countries of Central and Eastern Europe, the authorities undertook attempts to assimilate Roma, settle them down and work, which was not successful. After the fall of communism, Roma, as 'outcasts of postcommunism' became the most wronged and exposed to discrimination community in the countries of Central and Eastern Europe. All these factors led to an exodus of Roma people to the West. In many cases Roma tried to get a political immunity justifying such a decision by persecution on racist basis.

The Roma people aim at gaining a political representation and acknowledgement of their ethnicity. It is facilitated by a development of international system of human rights and especially *Framework Convention for the Protection of National Minorities* open to be signed in February 1995 (came into being February 1, 1998) and *European Charter for Regional or Minority Languages* (came into being March 1, 1998), *Document of the Copenhagen Meeting of the Conference on the Human Dimension of the CSCE* from June 29, 1990, as well as *CEI Instrument for the Protection of Minority Rights* (Turin, 1994).

Another category of documents is represented by recommendations. First of them, *Recommendation on the Situation of Gypsies and Other Travelers in Europe* was signed by the Council of Europe in 1969 and initiated a series of similar documents.

More and more frequently various European countries legally regulate Gypsies' rights according to international standards. The Roma people themselves start to take part in a political life of the countries in which they live. In Romania there appeared over 100 and in Europe over 300 Gypsy societies and foundations. The Roma people organize political parties and are chosen to be representatives in parliaments.

From time to time, an idea of creation a separate country or a central political body reappears among the Roma people. They refer to the failed attempts from the beginning of the 20th century of creation states called Romengro I and Romengro II in South Africa. There are initiatives of creating a Roma state anywhere in the world (Africa, Australia, Kaliningrad Oblast of the Russian Federation) or even without a determined territory.

There is an International Committee of Gypsies, which in April 8, 1971, during the first Worldwide Congress of the Roma people in Orpington near London, was transformed into *Romano Jekhipe*, International Romani Union - IRU, called sometimes *Unia Romani*. The participants of the Congress established a national flag and an anthem. A slogan *OprêRoma!* (Stand up, Roma!) appeared. IRU asked the member countries of the UN to treat the Roma people as a separate national group. In 1979 IRU was accepted in the Economic-Social Council of the UN as a consultative member. The UN accepted the national colors and the Roma anthem. Subcommittee of the UN for Human Rights gave the status of national minority to the Roma people. Nowadays, IRU has a status of an observer within the UN, UNESCO and other European institutions (Council of Europe, EU, Organization for Security and Co-operation in Europe (OSCE)). It is also acknowledged by governments of states and political and religious organizations. So far there have been five worldwide Congresses of the Roma People (second in Geneva in 1978, third in Göttingen in 1981, fourth in Jadwisin near Warsaw in 1990, fifth in Prague in 2000). The latest congress decided that the seat of IRU's secretary would be Brussels. There was also a first session of a newly chosen parliament, presidium, and IRU's court. A new regulations of the organization and a new statute were accepted. The statute clearly determines the aims of IRU, which is the fight for acceptance of the Roma people, living in scattering and dispersion all over the world, as one nation, a nation not restricted to one territory. The Roma people do not want a state with clearly set borders but an acknowledgement of being a nation without a territory.